

Kleń 61 cm Bartosz Gromek z miejscowości Niwnice

Kleń ma opinię ryby niezwykle silnej i walecznej. Jest przy tym płochliwy i trudno go podejść. Dlatego złowienie okazu klenia na złoty medal to dla łowcy powód do satysfakcji. Bartosz Gromek zgłosił do rubryki „Rekordy na plan” klenia, który mierzył, bagatela, 61 cm:



„W sobotę, szesnastego marca, od dwunastej godziny byłem nad rzeką Bóbr na odcinku górskim. Odcinek rzeki, który tego dnia obawiałem, można określić jako typowo kleniowy miejscówek, z kamienistym dnem i z małym uciążliwym, przez który tworzy się rynna w powłocie wody. Są tam także liczne zwalone drzewa i podmyte burty, a także dołki. Ryby mają wiele kryjówek, chociaż rzeka nie jest zbyt głęboka. Przeważnie jest to nie więcej niż metr, półtora wody. Tylko gdzieś tam ta głębokość przekracza 2 m. Tak naprawdę moim celem było namierzenie marcowych okoni. Użyłem delikatnym sprzętem, na kołowrotku miałem nawiniętą plecionkę 0,08 mm z przyponem z fluorokarbonu 0,20 mm. Moje wędzisko to kij o c. w. 1-9 g. Dzień był pogodny, więc to sprawa, ale początkowo brało nie było.

Po około 2 godzinach mozolnej wędrówki i prób złowienia ryby na wobler, które tego dnia okazały się jednak nieskuteczne, zdecydowałem się na zmianę przynęty na gumowego raka hand made w kolorze ciemnej zieleni z czarnym grzbietem na haku offsetowym z czeburszką. To była dobra decyzja! Około godziny dwunastej rączka skusiła rybę. Odruchowo zaciąłem... i zaczęła się walka! W pierwszym momencie po zaciągu ryba odjechała do samego dna rzeki i przez dłuższy moment nie pozwalała się ruszyć. Dała się w końcu oderwać od dna. Wyregulowałem hamulec i zacząłem ją w wolnym tempie, niczym kłód, ciągnąć do brzegu. Emocjonujące chwile przeżyłem, gdy zaczęła walczyć w nurcie rzeki. Nie mogłem odgadnąć, jak ryba ma do czynienia. Początkowo wydawało mi się, że na haczyku mam szczupaka, potem że to jednak duży okień. W końcowej fazie holu było już jasne, że na rączkę skusiła się ogromny kleń. Gdy w końcu trafił do podbieraka poczułem ogromną ulgę i radość. Ryba była naprawdę piękna i okazała. Po zmierzeniu okazało się, że ma 61 cm i że jest to ryba na złoty medal. W dobrej kondycji wróciła do wody, a ja poczułem niesamowitą satysfakcję.”

Decyzję Komisji Rekordowych Połowów „WW” Bartosz Gromek otrzymuje nagrody ufundowane przez firmę
Konger: kowrotek oraz yk.

Galerie łowców znajdziecie na stronie 6 WW 5/24.

Czekamy na Twoje rekordy!

Zgłoszenia przyjmujemy TU!

<https://wiadomosciwedkarskie.com.pl/rekordy-na-plan/zglos-okaz>

23 kwietnia 2024, 16:42